Polski rząd rusza na (cyber)wojnę

10 stycznia 2014

Polski MON wyda blisko 7 milionów złotych na stworzenie oprogramowania broniącego rządowe komputery przed atakami hackerskimi.

Polska rzadko pojawia się w doniesieniach na temat kolejnych odsłon wojny w cyberprzestrzeni. Widać to choćby po ilości newsów poświęconych naszemu krajowi na specjalistycznych portalach. Mimo wszystko jednak również nasze ministerstwo obrony podjęło decyzję, że najwyższy czas włączyć się do wirtualnego wyścigu zbrojeń.

Jak poinformował w listopadzie 2013 roku portal „Niebezpiecznik" Ministerstwo Obrony Narodowej wspólnie z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR) zamówiło "oprogramowanie i sprzęt elektroniczny do prowadzenia walki informacyjnej" – celem projektu ma być stworzenie zabezpieczeń i własnych zamkniętych sieci uniemożliwiających ataki z zewnątrz. Wartość projektu przewidziana jest na 6,6 miliona złotych do wydania w ciągu najbliższych 3 lat, jak podejrzewa portal „Defence24" o realizacje poproszone będą najprawdopodobniej podmioty komercyjne, gdyż środowiska akademickie i wojskowe do tej pory nie były zdolne opracować odpowiedniego oprogramowania. Autorzy zwracają przy tym uwagę, że chociaż najprawdopodobniej oferty rozpatrywane są w trybie tajnym to jednak samego faktu wprowadzania tego typu rozwiązań nie zostało odpowiednio ukryte i zostało opublikowane nawet na stronach rządowych.

Interesującym faktem jest to, że jeśli wierzyć, że mamy do czynienia z aktualnie jedynym „cyberprojektem" MON-u to polskie władze w ogóle nie są zainteresowane inwestowaniem w aplikacje ofensywne a interesuje je jedynie ochrona tego co

już posiadają. Niewykluczone jednak, że poza oficjalnym obiegiem mogą również istnieć projekty, które będą zajmować się tworzeniem złośliwego oprogramowania rodzimej produkcji.

Autor: Victor Orwellsky
Źródło: Kod Władzy